


Łukasz Przybyło

Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie /
War Studies University in Warsaw

 <https://orcid.org/0000-0002-9425-5359>

Egipskie przygotowania do forsowania Kanału Sueskiego podczas wojny Jom Kippur

Summary

Egyptian preparations for crossing the Suez Canal during the Yom Kippur War

The article discusses Egyptian preparations for a war with Israel in 1973, including war planning, complete doctrine change, counterintelligence preparations, and exercises for crossing the Suez Canal. The Egyptian war plan worked perfectly well in the early stages of the war. This is one of the rare examples of exceptionally successful preparation for war.

Keywords: Yom Kippur War, October War, Egyptian army, strategy, military doctrine

Streszczenie

W artykule omówiono egipskie przygotowania do wojny z Izraelem w 1973 r. obejmujące planowanie wojenne, zmianę doktryny, osłonę kontrwywiadowczą oraz ćwiczenia niezbędne do forsowania Kanału Sueskiego. Egipski plan sprawdził się w początkowej fazie działań militarnych całkowicie, to jeden z rzadkich przykładów wyjątkowo udanego procesu przygotowań wojennych.

Słowa kluczowe: wojna Jom Kippur, wojna październikowa, armia egipska, strategia, doktryna wojenna

Przegrana wojna

Szok, jakim była wojna sześciodniowa dla elit rządzących, armii i społeczeństwa Egiptu, trudno jest nam w pełni pojąć. Nagłe odarcie Egiptu z nimbów nowoczesnego, silnego i postępowego państwa, wstrząsnęło Egipcjanami. Gwałtownie modernizujące się społeczeństwo zachowało jeszcze mnóstwo cech z ery przednowoczesnej. W tym amalgamacie religii, socjalizmu, kapitalizmu, dyktatury wojskowej, panarabskości i nacjonalizmu, trzęsienie ziemi, jakim była wojna sześciodniowa, wywołało – rzecz można w sposób metaforyczny – szereg wstrząsów wtórnych. Pierwszym z nich był upadek marszałka Mohameda Abdel Hakima Amera, który został odsunięty od władzy i szybko „popelniał samobójstwo”. Z armii wyrzucono ponad 800 generałów i oficerów¹. Widowiskowa i szybka czystka korpusu oficerskiego nie mogła być dobrą odpowiedzią na kluczowe pytania traumatyzowanego klęską społeczeństwa. Jak to się stało, że Izrael, zamieszkały przez słabych i skłóconych ze sobą Żydów, postrzegany przez Arabów jako sztuczny twór, wspierany z zagranicy, mógł zmiażdżyć trzy państwa arabskie w mniej niż tydzień? Egipcjanie, a szerzej Arabowie czuli, że w oczach świata, ale też i swoich własnych, zostali ponizeni, stracili honor i twarz. Dla płytko zmodernizowanego społeczeństwa była to trauma, doświadczenie trudne lub nawet niemożliwe do przetrwania, prowadzące do przygnębienia, kryzysu ideologicznego i bardzo niskiego morale narodu. Dla elit i części społeczeństwa zaangażowanego w reformy społeczno-polityczne, przysła ułuda postępu technicznego, ekonomicznego, kulturowego. Okazało się (kolejny raz), że Egipt jest krajem zacofanym społecznie, naukowo, o sile militarnej nawet nie wspominając. Arabska samoocena legła w gruzach.

Gamal Abdel Naser zdecydował się na ucieczkę do przodu. Już 9 czerwca 1967 r. wystąpił w telewizji, wziął odpowiedzialność za klęskę kraju na siebie i zrezygnował z urzędu prezydenta. Jednak pod wpływem masowych demonstracji, w których uczestniczyły setki tysięcy Egipcjan, odwołał swoją decyzję. Nawet jeżeli rezygnację wyreżyserowano, to emocje narodu wydawały się prawdziwe, a Naser – mimo przegranej – cały czas był darzony estymą i szacunkiem obywateli. Egipcjanie uważali, że tylko on mógł być przywódcą narodu w tak strasznym czasie. Dlatego też czystkę w armii przeprowadzono szybko. Chociaż marszałek Amer był przez niektórych uważany za najpotężniejszego przywódcę Egiptu, to – jak to ujął jeden z komentatorów politycznych – „Amer miał armię, ale za Naserem stał lud”².

¹ K.M. Pollack, *Arabs at War: Military Effectiveness, 1948–1991*, Lincoln–London 2002, s. 89.

² *Creating Military Power: The Sources of Military Effectiveness*, eds R.A. Brooks, E.A. Stanley, Stanford 2007, s. 118. Jeżeli nie podano inaczej – tłumaczenie Ł.P.

Po wojnie sześciodniowej – w kolejnych miesiącach – Naser wykazywał wielką aktywność w sferze polityki międzynarodowej i międzyarabskiej. Obradująca w Chartumie Liga Arabska już 1 września 1967 r. wydała rezolucję, w której znalazły się ustalenia bardzo ważne dla Egiptu. Państwa arabskie zdecydowały o pomocy finansowej dla „państw frontowych”, tj. graniczących z Izraelem. Jednak najważniejsze było utrzymanie stanu wojny z państwem żydowskim oraz tzw. trzy NIE:

- nie dla pokoju z Izraelem,
- nie dla uznania Izraela,
- nie dla negocjacji z Izraelem³.

W listopadzie 1967 r. Organizacja Narodów Zjednoczonych przyjęła jednogłośnie Rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 242, mówiącej m.in. o konieczności osiągnięcia trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie. Zarówno Izrael, jak i państwa arabskie inaczej interpretowały jej postanowienia. Ponieważ Egipt nie chciał żadnych bezpośrednich negocjacji, droga rokowań okazała się zamknięta, pozostał konflikt zbrojny. Jak to ujął Naser: „To co zostało zabrane siłą, siłą musi być odebrane”⁴.

Przyczyny klęski w wojnie sześciodniowej

Identyfikacja przyczyn, które spowodowały kompletną porażkę armii egipskiej na Synaju w ciągu zaledwie czterech dni, była pierwszym zadaniem nowych naczelników władz wojskowych. Gen. Mohammed Fawzi już 11 czerwca 1967 r. zastąpił marszałka Amera na stanowisku głównodowodzącego armią egipską, a w styczniu 1968 r. objął urząd ministra obrony. Nowym szefem sztabu generalnego został gen. Abdul Munim Riad, doświadczony i solidnie wykształcony żołnierz. Na bardzo słabą postawę armii egipskiej wpłynęło wiele czynników. Jednym z najważniejszych było oczywiście szybkie zniszczenie większości sił powietrznych Egiptu. Zaniedbania w systemie ostrzegania i OPL, brak schronohangarów oraz procedur alarmowych – wszystko to skutkowało najpierw zniszczeniem lotnictwa egipskiego na lotniskach – i pośrednio – armii lądowej na Synaju pozbawionej osłony z powietrza.

Kryzys polityczny poprzedzający wybuch wojny sześciodniowej rozpętał się tak szybko, że nikt ze szczytów władzy nie zwracał uwagi na stan, w jakim znajdowała się armia egipska, mimo wielu raportów świadczących o niskim stopniu gotowości

³ A. el-Sadat, *In Search of Identity. An Autobiography*, New York 1978, s. 187–188.

⁴ M. Heikal, *The Road to Ramadan*, Londyn 1975, s. 54.

bojowej wynikającym m.in. z wojny w Jemenie⁵. Ciągłe zmiany planów, dyslokacja jednostek i struktury dowodzenia oraz dowódców związków taktycznych spowodowały spadek efektywności bojowej wojsk lądowych. Ponadto żołnierze i oficerowie egipscy mieli problemy z aklimatyzacją w suchym, pustynnym klimacie Synaju, który był zupełnie odmienny od rejonu Deltę czy pasa wzdłuż Nilu – skąd większość z nich pochodziła. W przededniu wojny wysocy egipscy oficerowie tak dalece nie orientowali się w terenie, że potrafili przekroczyć granicę z Izraelem, nawet nie zdając sobie z tego sprawy⁶.

Sytuacja armii egipskiej w przededniu wojny była nie do pozazdroszczenia, jednak żaden z dowódców czy żołnierzy nie przypuszczał nawet, z kim przyjdzie się im mierzyć. Choć w 1956 r. Izraelczycy okazali się lepsi od Egipcjan w sferze taktycznej, to – rzecz można – nie była to przepaść, która otworzyła się w 1967 r. W czasie wojny sześciodniowej Siły Obronne Izraela (dalej: Cahal) w każdej sytuacji taktycznej dawały sobie doskonale radę – zarówno w czołowym przełamaniu umocnionych pozycji obronnych (Rafah, Abu Ageila), jak i w walce manewrowej wewnątrz egipskiego ugrupowania. Mimo w miarę wyrównanych sił i silnych umocnień oraz natarcia przeciwnika z kierunku, na którym się go spodziewano, Egipcjanie nie potrafili utrzymać pozycji. Ich jednostki nie były w stanie wystarczająco szybko reagować i przeprowadzać skoordynowanych kontrataków – umiały jedynie statycznie się bronić lub atakować frontalnie – trudno wskazać w ich działaniach jakiegokolwiek elementy manewru czy elastyczności taktycznej⁷.

Wywiad egipski zamiast zdobywać informacje o Cahalu, był uwikłany w rozgrywki polityczne i raczej pilnował, żeby oficerowie nie zorganizowali puczu, niż zbierał informacje o kluczowym przeciwniku państwa. Co gorsza, Egipcjanie nie umieli prowadzić działań kontrwywiadowczych, pozwalając Izraelczykom rozpoznać swoje siły zbrojne m.in. prawie bezbłędnie określić dyslokację lotnictwa⁸.

⁵ K. Kubiak, „Wietnam” *Gamala Nasera. Egipska interwencja w Jemenie Północnym 1962–1967*, [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945. Zbiór studiów*, t. I, red. M. Giętkowski, Ł.M. Nadolski, Bydgoszcz 2015, s. 9–37; Y.H. Aboul-Enein, *Reconstructing a Shattered Egyptian Army (1967 to 1971): War Minister Gen. Mohamad Fawzi's Memoirs, 1967–1971 (Kindle edition)*, Annapolis 2014, s. 721 i nn.; K.M. Pollack, *op. cit.*, s. 60–62.

⁶ Y. Dayan, *Israel Journal: June, 1967*, New York 1967, s. 8–9.

⁷ K. Kubiak, Ł.M. Nadolski, *Wojna sześciodniowa 1967*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2016, s. 46–62; Ł. Przybyło, *Ugda Szaron w wojnie sześciodniowej*, [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945. Zbiór studiów*, t. VII, red. W. Bartoszek, Ł.M. Nadolski, Bydgoszcz 2020, s. 327–339; K. Kubiak, Ł.M. Nadolski, P. Przeździecki, M. Przybylak, Ł. Przybyło, *Merkawa. Miecz Izraela*, Warszawa 2019, s. 39–46.

⁸ W. Luttwak, D. Horowitz, *The Israeli Army*, Londyn 1975, s. 219–220.

Katastrofalną klęskę armii egipskiej pogłębił niewątpliwie sam marszałek Amer, który drugiego dnia wojny wydał rozkaz całkowitego i jak najszybszego odwrotu za Kanał Sueski⁹, przekazując wytyczne bezpośrednio dowódcom dywizji z pominięciem łańcucha dowodzenia. Bez żadnego planu, bez działań opóźniających – odwrot ten błyskawicznie zmienił się w paniczną ucieczkę, a armia egipska w bezładny tłum. Bez osłony z powietrza wycofujące się kolumny zostały zmasakrowane przez izraelskie lotnictwo i jednostki pancerne. Dowódcy dywizji i ich podwładni – po otrzymaniu rozkazu Amera – w większości uciekli z Synaju jako pierwsi, pozostawiając na pastwę losu swoich żołnierzy. Dotyczyło to też dużej grupy oficerów średniego szczebla, co doprowadziło do upadku morale żołnierzy, a dodatkowo wzmocniło klęskę – i to w sposób, który odczuwano przez najbliższe lata. Powyższe błędy strategiczne, organizacyjne, psychologiczne można było naprawić, jednak jedna cecha armii egipskiej okazała się niezwykle trudna do wykorzenia i to ona właśnie wpłynęła na egipskie klęski. Mowa o kłamstwie i nieumiejętności komunikowania się. Wszyscy łgali i mówili przełożonym to, co ci chcieli usłyszeć. Naserowi nie mówił prawdy marszałek Amer, jemu z kolei dowódca armii, tym dowódca dywizji itd. Dowódcy informowali o zwycięskich natarciach, walkach z przeważającym wrogiem, gdy w rzeczywistości ich jednostki w ogóle nie walczyły albo uciekały. Przełożony nigdy nie był pewien, czy podwładny mówi prawdę. W pierwszym dniu wojny sześciodniowej, kiedy Izraelczycy przebili egipską linię obrony, nikt nie powiadomił stojących w odwodzie jednostek, że w ich kierunku nacierają izraelskie czołgi. Taki sposób komunikacji – a właściwie jej brak – skutecznie uniemożliwił osiągnięcie jakichkolwiek sukcesów na polu bitwy¹⁰.

Jeśli armia egipska chciała stoczyć kolejną wojnę z Izraelem i wyjść z niej zwycięsko, to stało przed nią gigantyczne zadanie poprawy swoich umiejętności.

Wojna na wyczerpanie 1967–1970

Mimo że formalnie uważa się, że ograniczona wojna między Egiptem a Izraelem – nazwana później wojną na wyczerpanie – toczyła się w latach 1969–1970, to *de facto* front na Kanale Sueskim nie ucichł w latach 1967–1968, walki i wzajemny ostrzał trwały nieustannie. Egipcjanie podzielili lata 1967–1973 na cztery okresy:

⁹ M.A.G. el-Gamasy, *The October War. Memoirs of Field Marshal El-Gamasy of Egypt*, Kair 1993, s. 67–71.

¹⁰ K.M. Pollack, *op. cit.*, s. 70–71; idem, *Armies of Sand. The Past, Present, and Future of Arab Military Effectiveness*, Oxford 2019, s. 484.

- powstrzymania: lipiec 1967 – sierpień 1968 r.,
- aktywnej obrony: wrzesień 1968 – luty 1969 r.,
- wojny na wyczerpanie: marzec 1969 – sierpień 1970 r.,
- rozejmu: do października 1973 r.¹¹

W 1969 r. potyczki osiągnęły wyższe natężenie. Naser chciał osiągnąć dwa cele strategiczne: wykrwawienie Cahalu (ciągłym ogniem artyleryjskim, płytkami rajdami komandosów i nalotami lotnictwa) oraz obciążenie budżetu Izraela permanentną mobilizacją dużych sił niezbędnych do obrony Kanału Sueskiego. Dowództwo armii, wykonując rozkazy postawiło Wschodniemu Okręgowi Wojskowemu cele szczegółowe. Chciano:

- zniszczyć fortyfikacje linii Bar-Lewa i zapobiec ich odbudowie,
- uniemożliwić żołnierzom izraelskim przebywanie w strefie Kanału Sueskiego,
- odbudować ducha ofensywnego w armii egipskiej,
- przeciwzić forsowanie Kanału Sueskiego¹².

Działania Egiptu spowodowały, co prawda powolne i na małą skalę, wykrwawianie się Cahalu, z czego wynikała ostra reakcja Izraela. Straty ponoszone przez Izraelczyków były dla nich nie do przyjęcia. Głównymi narzędziami za pomocą których zdecydowano się przywołać Nasera do porządku, było lotnictwo i działania specjalne¹³.

Kluczowe dla Egipcjan okazało się powstrzymanie izraelskiego lotnictwa. Naser zdecydował więc o powstaniu Wojsk Obrony Powietrznej Kraju (WOPK) – integrujących lotnictwo i obronę przeciwlotniczą¹⁴. Mimo to lotnictwo izraelskie dość swobodnie operowało nad Egiptem. Dopiero wkroczenie Sowieców doprowadziło do zmiany sytuacji. Eskalacja napięcia na Bliskim Wschodzie wywołała odpowiedź Stanów Zjednoczonych. Dnia 7 sierpnia 1970 r. weszło w życie postanowienie o zawieszeniu broni pomiędzy Izraelem a Egiptem wynegocjowane przez amerykańskiego Sekretarza Stanu Williama P. Rogersa.

Jak wszystkie poprzednie wojny z Izraelem, również wojna na wyczerpanie skończyła się militarną porażką Egiptu, a do tego uzależnieniem od sowieckich doradców i ZSRS. Armia egipska nie osiągnęła żadnego z celów, jakie postawił przed nią

¹¹ D. Asher, *The Egyptian Strategy for Yom Kippur War*, London 2009, s. 22.

¹² T.N. Dupuy, *Elusive Victory. The Arab-Israeli Wars 1947–1974*, New York 1978, s. 362.

¹³ Działania izraelskich komandosów morskich (Szajetet 13) w okresie wojny na wyczerpanie, *vide*: Z. Almog, *13 Flotylla. Komandosi izraelskiej marynarki wojennej na Morzu Czerwonym 1967–1973*, przekł. J. Szkudliński, Warszawa 2017.

¹⁴ M.S.B. Nader, *The Evolution of Egyptian Air Defence Strategy 1967–1973*, [praca doktorska obroniona na Uniwersytecie w Londynie, maszynopis niepublikowany], London 1990, s. 64–96.

Naser. Na pewno nie była to klęska tak spektakularna, jak w wojnie sześciodniowej. Bilans okazał się niejednoznaczny, choć trudno mówić o tym, że działania zbrojne dawały egipskim dowódcom wyższego szczebla nadzieję na lepszy wynik konfrontacji z Izraelem w przyszłości. Izraelczycy nie uważali się za zwycięzców, dla nich bilans wojny jawił się jako niejednoznaczny, a podciągnięcie stanowisk rakiet przeciwlotniczych aż nad brzeg Kanału Sueskiego źle wróżyło na przyszłość.

Egipcjanie wyszli z wojny na wyczerpanie świadomości własnych ograniczeń. Rozumieli, że ich lotnictwo prawdopodobnie nie będzie w stanie wywalczyć panowania w powietrzu, kluczowa okazała się obrona przeciwlotnicza oparta na zestawach rakietowych. Wojska lądowe nie wykonały postawionego przed nimi zadania. Nie udało się zniszczyć linii Bar-Lewa, ani uniemożliwić przebywania żołnierzom izraelskim w strefie Kanału. Jednak samo prowadzenie działań bojowych umożliwiło egipskim żołnierzom nabranie wprawy w boju.

Polityka Anwara Sadata

Śmierć Nasera w 1970 r. i wybór (15 października 1970 r.) na stanowisko prezydenta Anwara Sadata¹⁵ nie zwiastowały – według opinii supermocarstw oraz państw Bliskiego Wschodu, że Egipt będzie mógł w jakikolwiek sposób zagrozić militarnie Izraelowi w krótkim lub średnim okresie (czyli 3–10 lat). Pozycja Sadata w polityce egipskiej wydawała się słaba i zagrożona przez innych pretendentów do władzy, w tym takich, którymi zakulisowo manipulowali Sowieci.

Po podpisaniu rozejmu w 1970 r. trwał stan bez pokoju, ale i bez otwartej wojny. Impas, w jakim znalazł się Izrael i państwa arabskie, wydawał się nierozwiązywalny. Arabowie nie mogli podjąć jakichkolwiek negocjacji pokojowych, gdyż oznaczałoby to kapitulację, której nie zrozumiałaby opinia publiczna. Podjęcie rozmów z Izraelem skończyłoby się prawdopodobnie szybką utratą władzy każdego z arabskich przywódców. Opcja militarna też wydawała się dla państw arabskich zamknięta.

Armie państw arabskich były słabsze od Izraela na wielu płaszczyznach: wyszkolenia, taktyki, morale itd. Skłócone i dość biedne kraje arabskie nie były w stanie skoordynować wspólnej ofensywy przeciw Izraelowi. Zarówno na poziomie panarabskim (Liga Arabska), jak i bilateralnym, współpraca okazała się w zasadzie niemożliwa ze względu na brak zaufania między liderami i przywódcami państw. Stan zawieszenia, ni to pokoju, ni to wojny, nie był korzystny dla Egiptu. Jego gospodarka coraz gorzej znosiła olbrzymie wydatki na zbrojenia i utrzymywanie dużej armii,

¹⁵ Między innymi według słów H. Kissingera – *vide*: G.W. Gawrych, *The 1973 Arab-Israeli War: Albatross of Decisive Victory*, Fort Leavenworth 1996, s. 10.

morale społeczeństwa spadało, a studenci urządzali demonstracje¹⁶. Jednocześnie supermocarstwa nie skupiały swojej uwagi na Bliskim Wschodzie, eksperymentując właśnie z *détente*, a USA starały się wyjść z konfliktu wietnamskiego. Anwar Sadat miał do rozwiązania cztery problemy. Zamierzał:

- zapewnić własne przetrwanie jako prezydenta (władcy) Egiptu,
- poradzić sobie z kryzysem społeczno-ekonomicznym, który nasilał się z każdym rokiem po wojnie sześciodniowej,
- zmienić stosunek supermocarstw do Egiptu, dla których „zamrożenie” konfliktu egipsko-izraelskiego było wygodne,
- przywrócić i utrzymać pozycję lidera świata arabskiego, również w zakresie walki z Izraelem¹⁷.

Śmierć Nasera umożliwiła Sadatowi zrobienie kroku w tył i dokonanie oceny sytuacji strategicznej, w jakiej znalazł się Egipt z szerszej perspektywy. Okazało się, że bezpośrednia i pełnoskalowa konfrontacja, jak podczas wojny sześciodniowej, nie przyniosła dobrych rezultatów. Również stopniowe zwiększanie nacisku i wojna na wyczerpanie o niskim natężeniu w latach 1967–1970 też nie doprowadziła do rozwiązania problemów polityczno-strategicznym Egiptu. Wręcz przeciwnie, pomnożyła je! Jednak Anwar Sadat zdecydował się podjąć ryzyko konfliktu zbrojnego z Izraelem, bo gdyby tego nie zrobił, prawdopodobnie straciłby władzę na skutek załamania gospodarczego i presji społecznej – chęci odzyskania Synaju. Jednak zanim prezydent Egiptu skonsolidował władzę i przygotował armię do wojny, minęły trzy lata.

Cele strategiczne Egiptu

Jakie były cele strategiczne Egiptu przed rozpoczęciem kolejnego konfliktu? Od października 1972 r. planowanie wojenne już nie skupiało się na odbiciu z rąk Izraelczyków Synaju. Rozwiązanie kwestii granic innych państw arabskich oraz sprawy palestyńskiej przestało odgrywać większą rolę dla prezydenta Egiptu. Jak się okaże w przyszłości, dla wielu Egipcjan i Arabów była to postawa nie do zaakceptowania. Co stało się zatem celem strategicznym Egiptu? Przełamanie politycznego impasu w stosunkach z supermocarstwami i wymuszenie na nich decyzji zgodnych z egipskimi celami narodowymi. Poprzez pełnoskalową wojnę o ograniczonych celach Sadat chciał – przy pomocy ZSRS – zmusić USA i Izrael do oddania Synaju.

¹⁶ M.A. Barnett, *Confronting the Cost of War. Military Power, State and Society in Egypt and Israel*, Princeton 1992, s. 108–109; G.W. Gawrych, *op. cit.*, s. 10.

¹⁷ D. Asher, *op. cit.*, s. 58.

Żeby do tego doszło, konieczny był co najmniej ograniczony sukces militarny, który będzie można uznać za zwycięstwo, a więc zdobycie choć pięćdzi ziemi na Synaju i zadanie dużych strat armii izraelskiej. Taki typ myślenia strategicznego pojawiał się u Egipcjan wcześniej, ale był trudny do zaakceptowania przez elity wojskowe. Mimo to w 1969 r. w półoficjalnej gazecie „Al-Ahram” ukazał się artykuł napisany przez jednego z najbliższych współpracowników Nasera, Mohameda Heikala, w którym przedstawił on wizję przyszłej wojny:

[...] nie mówię o pokonaniu przeciwnika na wojnie, ale o pokonaniu przeciwnika w bitwie [...] bitwa o której mówię, to taka w której siły arabskie mogłyby na przykład zniszczyć dwie lub trzy izraelskie dywizje, unicestwić między 10 000 a 20 000 izraelskich żołnierzy i zmusić armię izraelską do wycofania się z zajmowanych pozycji na inne, choćby oddalone o kilka kilometrów [...] taka ograniczona bitwa miałaby nieograniczony wpływ na wojnę [...]¹⁸.

Drugim etapem kombinacji strategicznej prezydenta Egiptu było przejście jego państwa do obozu amerykańskiego, który uważał za daleko bardziej przyszłościowy. Na pewno nie bez znaczenia okazały się tu bliskie związki Sadata z królem Arabii Saudyjskiej – Fajsalem¹⁹. Co ciekawe, mało kto – włącznie ze sporą częścią współpracowników – podejrzewał prezydenta Egiptu o tego typu długofalową i skomplikowaną wizję polityczną²⁰.

Analiza strategiczna

Egipcjy generalowie starali się odpowiedzieć na dwa pytania. Pierwsze: dlaczego Egipt przegrał wojnę szęściopdniową i w pewnym stopniu wojnę na wyczerpanie? Drugie: jakie są fundamenty strategii izraelskiej, tzw. izraelskiej teorii bezpieczeństwa²¹? Efektem analizy był program reorganizacji i rozbudowy armii Egiptu w taki sposób, aby jak najlepiej przeciwstawić się armii izraelskiej. Musiały zostać rozwiązane następujące problemy:

¹⁸ G.W. Gawrych, *op. cit.*, s. 9.

¹⁹ S. el-Shazly, *The Crossing of Suez*, San Francisco 2003, s. 149.

²⁰ H. Kissinger, *Kryzys. Anatomia dwóch kryzysów: wojna Jom Kippur (1973) i wycofanie się USA z Wietnamu (1975) (kulisy dyplomacji)*, przekł. J. Orska, Wrocław 2005, s. 16–17; M. Heikal, *op. cit.*, s. 168.

²¹ Izraelska teoria bezpieczeństwa – zespół założeń opisujących podstawowe czynniki wpływające na bezpieczeństwo Izraela, środki możliwe do wykorzystania i cele do osiągnięcia – *vide*: Y. Ben-Horin, B. Posen, *Israel's Strategic Doctrine*, Santa Monica 1981; T.A. Awad, *The Ramadan War 1973*, Maxwell Air Force Base 1986.

- przewaga izraelskiego lotnictwa w powietrzu,
- przewaga Cahału w manewrowej wojnie pancerniej,
- przewaga wywiadowcza Izraela,
- brak koordynacji w działaniach militarnych pomiędzy państwami arabskimi²².

Analiza izraelskiej teorii bezpieczeństwa dała zaś następujące wyniki:

- skrajna wrażliwość społeczeństwa izraelskiego na straty ludzkie,
- oparcie Cahału na szybkiej mobilizacji – gdyby udało się osiągnąć zaskoczenie strategiczne, zyskano by czas na prowadzenie działań zbrojnych w sytuacji całkowitej lub bardzo dużej przewagi państw arabskich,
- niezwykle wysokie ekonomiczne koszty mobilizacji,
- uzależnienie od USA, zarówno w sferze uzbrojenia, jak i polityki²³.

Planowanie wojenne

Egipskie planowanie wojenne można podzielić na dwie fazy. W pierwszej chciano sforsować Kanał Sueski, pobić siły izraelskie na Półwyspie Synajskim i wyjść na granicę z 1967 r. lub – w wariantcie minimum – na linię przełęczy Mitla i Gidi. Pierwsze ćwiczenia sztabowe – pod kryptonimem „Tahrir”²⁴ – zaczęły się już jesienią 1968 r. Odbywały się one następnie co roku i trwały przez tydzień. Prowadził je zazwyczaj minister obrony, zdarzało się, że w całości lub części ćwiczeń uczestniczył również prezydent²⁵.

Nie należy jednak mylić nawet bardzo rozbudowanych ćwiczeń sztabowych z zaplanowaniem wojny. O ile pewne składowe takiego planu zostały przećwiczone przez Egipcjan, to – do momentu objęcia stanowiska szefa Sztabu Generalnego przez gen. Saada Shazly’ego w połowie 1971 r. – armia egipska dysponowała jedynie mniej lub bardziej realistycznymi planami pełnej ofensywy na Synaju. Jednym z nich była operacja o kryptonimie „Plan 200”. Gen. Fawzi określił ją jako „ćwiczenie symulacyjne” 12-dniowej kampanii mającej na celu wyzwolenie Synaju²⁶. W 1970 r. „Plan 200” przerodził się w plan wyzwolenia Synaju w kilku etapach, odświeżano go co 6 miesięcy. Brano wtedy pod uwagę informacje wywia-

²² G.W. Gawrych, *op. cit.*, s. 6–8.

²³ K.M. Pollack, *Arabs...*, s. 100.

²⁴ *Tahrir* – arab. wyzwolenie.

²⁵ S. el-Shazly, *op. cit.*, s. 17.

²⁶ Y.H. Aboul-Enein, *op. cit.*, s. 2054.

dowcze oraz stan wojsk. Najbardziej realistycznym i zaawansowanym elementem „Planu 200” był jego pierwszy etap – „Granit”. Mamy rozbieżne informacje – czy miał on obejmować tylko forsowanie Kanału Sueskiego²⁷, czy ofensywę na linię przełęczy²⁸. Przygotowanie „Granitu” rozpoczęto zaraz po zakończeniu wojny na wyczerpanie, na polecenie prezydenta Nasera, kiedy powstała skuteczna zapora przeciwlotnicza wzdłuż Kanału Sueskiego²⁹. Twierdzenie gen. Shazly’ego, że po objęciu stanowiska szefa Sztabu Generalnego w 1971 r. zastał tylko plany obrony linii Kanału Sueskiego na wypadek izraelskiego ataku nie znajdują więc potwierdzenia w rzeczywistości³⁰. Rozbieżność ta wynika z chęci budowania wizerunku jako jedyne architekta zwycięstw w wojnie z Izraelem w 1973 r.

We wspomnieniach Shazly’ego znaleźć można ziarno prawdy, ponieważ realistyczne planowanie rozpoczęto dopiero po objęciu przez niego stanowiska szefa Sztabu Generalnego. Już w lipcu 1971 r. opracował on plan ofensywy na Synaju – z bardzo ograniczonymi celami operacyjnymi. Zakładano w nim sforsowanie Kanału Sueskiego na szerokim froncie i zajęcie przyczółku o głębokości 8–10 km. Ówczesny minister obrony gen. Mohamed Sadek odrzucił ten plan jako za mało ofensywny, chcąc od razu wyzwolić Synaj i strefę Gazy spod okupacji izraelskiej. Po dość burzliwej dyskusji – dotyczącej głównie zasobów, jakimi musiałyby dysponować armia egipska, żeby wykonać postawione przed nią zadania – Sadek i Shazly osiągnęli pewien rodzaj porozumienia. Rosjanom – wciągniętym w dopracowanie szczegółów wojny przeciw Izraelowi – przedstawiono „Plan 41”, w którym armia egipska miała przekroczyć linię przełęczy na Synaju (nb. rozwijał on plan „Granit”). Formalnie nie zrezygnowano również z „Planu 200” i zamiaru odbicia Synaju (wraz z Gazą) z rąk Izraela – chociaż, jak to ujął Shazly, wymagania sprzętowe byłyby dla Sowietów traumatyczne. Zmieniono natomiast nazwę przedsięwzięcia na „Granit 3”³¹.

Prawdziwy plan wojny z Izraelem nosił kryptonim „Wysokie Minarety”, był *de facto* pierwszą fazą „Planu 41” i dotyczył sforsowania Kanału Sueskiego, zniszczenia linii Bar-Lewa oraz utworzenia przyczółka głębokiego na 8–10 km. Sadek nie wykluczał, że w razie powodzenia „Wysokich Minaretów” – w sprzyjających okolicznościach – będzie można przejść do kolejnych faz „Planu 41”.

²⁷ *Ibidem*, s. 2171.

²⁸ M. Heikal, *op. cit.*, s. 155; D. Asher, *op. cit.*, s. 79–80.

²⁹ *Ibidem*, s. 155.

³⁰ S. el-Shazly, *op. cit.*, s. 18.

³¹ M. Heikal, *op. cit.*, s. 155; D. Asher, *op. cit.*, s. 81.

W 1972 r. nazwę „Planu 41” zmieniono na „Granit 2”³². Po uszczegółowieniu planu „Wysokie Minarety” w okresie od października 1972 r. do marca 1973 r., nadano mu nową nazwę – „Badr”³³.

Koncepcja operacji

Jaka była egipska koncepcja operacyjna wojny przeciwko Izraelowi? Okazało się, że zaawansowanie techniczne osiągnięte na początku lat siedemdziesiątych XX w. przez armię sowiecką, zmagającą się z podobnymi problemami strategicznymi, jak Egipt, pozwoliło na stworzenie nowych systemów uzbrojenia doskonale nadających się do działań przeciw Izraelowi³⁴.

Problem przewagi izraelskich sił powietrznych nad państwami arabskimi został rozwiązany przez Egipt asymetrycznie. Ze względu na zbyt dużą przewagę wyszkolenia i techniczną lotnictwa izraelskiego nie zdecydowano się na rozbudowę i doszkolenie własnych sił powietrznych na tyle, aby móc wywalczyć panowanie w powietrzu. Postanowiono natomiast uniemożliwić Izraelczykom wywalczenie panowania w powietrzu. Nowoczesne raketowe zestawy przeciwlotnicze – o stałym miejscu dyslokacji – dostarczono przez Związek Sowiecki. Zabezpieczyły one kluczową infrastrukturę Egiptu oraz rejon Kanału Sueskiego. Dodatkową ochronę zapewniła przeciwlotnicza artyleria lufowa. Na lotniskach rozbudowywano schrony mające uchronić lotnictwo Egiptu od zniszczenia na ziemi, zbudowano nie mniej niż 500 schronohangarów, a na 20 głównych lotniskach kluczową infrastrukturę schowano pod zbrojonym betonem. Ponadto żołnierzy wyposażono w ręczne wyrzutnie przeciwlotnicze 9K32 Striela-2³⁵.

Armia lądowa Egiptu musiała znaleźć sposób na poradzenie sobie z wojskami zmechanizowanymi Izraela. Walka z Cahalem na jego zasadach byłaby samobójstwem, wykluczono więc działania manewrowe wielkich formacji pancernych. Aparat dowodzenia, łączności, wyposażenie i wyszkolenie armii izraelskiej było do takiej wojny przygotowywane, znacząco przewyższając możliwości arabskiego przeciwnika. Armia Egiptu przyjęła jedyne możliwe rozwiązanie – zdecydowano, że po udanym forsowaniu Kanału, kontratak izraelski zostanie przyjęty na

³² S. el-Shazly, *op. cit.*, s. 28–29; D. Asher, *op. cit.*, s. 83.

³³ Bitwa pod Badr stoczona została 17 III 624 r. (17 ramadan w roku 2 kalendarza islamskiego) w dzisiejszej Arabii Saudyjskiej. Była kluczowa dla sukcesu islamu, stała się punktem zwrotnym w kampanii Mahometa przeciwko jego rywalom z Mekki. 6 X 1973 r. – dzień rozpoczęcia wojny Jom Kippur, przez Arabów nazwaną wojną ramadanową, był dziesiątym dniem ramadanu w 1393 r. kalendarza islamskiego.

³⁴ Ł. Przybyło, *Doktryny wojenne. Historia i ocena*, Warszawa 2018, s. 180–219.

³⁵ S. el-Shazly, *op. cit.*, s. 19.

przygotowanych pozycjach obronnych, przy czym największą uwagę przywiązano do rozbudowy rubieży przeciwpancernej. Niewątpliwie wielką rolę w budowaniu doktryny wojennej Egiptu odegrali sowieccy doradcy wojskowi³⁶.

Atak izraelskich czołgów miał zostać przyjęty na głęboko urzutowanej pozycji obronnej, do której włączono wszystkie dostępne środki ogniowe. W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych XX w. dostępne stały się w dużych ilościach – w miarę niezawodne – przeciwpancerne pociski kierowane (dalej: ppk). Okazało się, że doskonale uzupełniają one klasyczne środki zwalczania czołgów: granatniki i działa przeciwpancerne (dalej: ppanc), okopane czołgi, miny, zapory inżynieryjne i artylerię. Dzięki niskim kosztach i skuteczności ppk, można było nasycić nimi oddziały piechoty, która z kolei mogła znacznie skuteczniej zwalczać maszyny wroga. Armia egipska dysponowała nie mniej niż 1000 zestawów 9M14 Malutka, przenoszonych przez żołnierzy i zamontowanych na wozach typu BRDM czy BMP-1³⁷.

Ostatnim problemem, jaki musiał rozwiązać egipski Sztab Generalny, było forsowanie Kanału Sueskiego w taki sposób żeby:

- szybko przełamać linię umocnień izraelskich,
- przygotować jak najszybciej przejścia w ciągłym 20-metrowej wysokości nasypie z piasku wzdłuż Kanału Sueskiego,
- zapewnić stały dopływ uzupełnień i zaopatrzenia na przyczółek (mosty, promy),
- wybrać odpowiedni termin forsowania.

Izraelczycy rozbudowali na całej długości Kanału Sueskiego – wysoki na około 20–30 m nasyp o nachyleniu 45–50°, na którym znajdowały się punkty obserwacyjne, stanowiska ogniowe dla czołgów i piechoty, umożliwiające ostrzał egipskiego brzegu (ale nie lustra wody) – tzw. linię Bar-Lewa. Wał ziemny pozwalał na obserwację przeciwnika a jednocześnie maskował manewr odwodami i zabezpieczał je przed ogniem (minimalizacja strat). Ponadto kanalizował ruch nieprzyjaciela po forsowaniu – dowództwo Cahalu oceniało, że trzeba od dwóch do czterech dni, aby przygotować odpowiednie przejścia przez wał ziemny, a armia egipska nie byłaby w stanie wykonać ich więcej niż kilka. Informacje od obsadzających umocnienia żołnierzy pozwoliłyby też odnaleźć główną oś natarcia Egipcjan³⁸.

Egipcjacy saperzy przeprowadzili ponad 300 różnego rodzaju prób, które miały na celu znalezienie sposobu szybkiego otworzenia przejść w nasypie po izraelskiej stronie Kanału. We wrześniu 1969 r. przeprowadzono nad Nilem – w warunkach symulujących strukturę Kanału Sueskiego – pierwsze próby z pompami. Do końca

³⁶ D. Asher, *op. cit.*, s. 62–63, 75–76.

³⁷ *Ibidem*, s. 10, 136–137.

³⁸ S. Dunstan, *Israeli Fortification of the October War 1973*, Oxford 2008, s. 16–19.

1970 r. egipscy saperzy opracowali metodę – używali dużej ilości małych pomp, zasilanych agregatami na benzynę, które mogły być przewożone na łodziach³⁹. Zakupiono 450 urządzeń⁴⁰. Miały one posłużyć do wypłukania 85 przejść w wale piaskowym stworzonym przez Izraelczyków w czasie cztery–pięć godzin. W ciągu pierwszych 24 godzin operacji forsowania Kanału do wykonania planu potrzeba było 15 000 saperów. Mimo że udało się znaleźć metodę otwarcia przejść, to trzeba było jeszcze wyszkolić kilkadziesiąt batalionów saperów w szybkim i sprawnym jej stosowaniu – pamiętając, że będą oni działać w stresie i pod ogniem przeciwnika⁴¹.

Armia Egiptu zdecydowała się na forsowanie Kanału Sueskiego, przełamanie linii Bar-Lewa, stworzenie przyczółków, połączenie ich w jeden i stworzenie pozycji obronnej, na której zamierzano przyjąć atak izraelskich dywizji pancernych. Jednostki forsujące kanał miały ją przygotować w odległości 8–10 km od brzegu przeszkody wodnej – tak aby nie wyjść spod parasola obrony przeciwlotniczej. Egipski Sztab Generalny zakładał, że armia będzie w stanie utrzymać pozycje za Kanałem, a przeciągająca się wojna w końcu zmusi mocarstwa do interwencji.

Szkolenie wojsk

Równoległe do planowania operacji, trwała praca nad podniesieniem morale żołnierzy oraz ich umiejętności taktycznych – na wiele różnych sposobów. Jednym z nich była seria poradników, wydana w formie kieszonkowych książeczek, które otrzymywał każdy żołnierz (*Poradnik żołnierza* oraz *Nasza wiara w Boga i w naszą Sprawę jest drogą do zwycięstwa* – obydwie wydrukowane w nakładzie 1,2 mln egzemplarzy) lub żołnierze odpowiednich specjalności (*Poradnik kierowcy*, *Poradnik obserwatora*, *Tradycja wojskowa*, *Poradnik przeżycia na pustyni*).

Generał Shazly uważał, że wszystkie – choćby najdoskonalsze – plany operacyjne i tak nie zdadzą się na nic, jeśli żołnierze – w plutonach, kompaniach oraz batalionach – nie będą umieli wykonywać zadań taktycznych. Uważał, że jedną z największych słabości armii egipskiej jest postawa wyższych oficerów, którzy nie szkolili odpowiednio swoich podwładnych. Sztab Generalny kierował więc do armii instrukcje dotyczące różnych zagadnień taktycznych. Odbiorcami byli głównie dowódcy kompanii, mieli za zadanie przekazać ich treści żołnierzom i podoficerom. Jeden z najszcześniejszych dni w wojskowej karierze gen. Shazly'ego to 8 października

³⁹ H. el-Badri, T. el-Magdoub, M. Dia el-Din Zohdy, *The Ramadan War, 1973*, New York 1974, s. 35.

⁴⁰ G. W. Gawrych, *op. cit.*, s. 19.

⁴¹ H. el-Badri, T. el-Magdoub, M. Dia el-Din Zohdy, *op. cit.*, s. 38–39.

1973 r. – dwie doby po udanym forsowaniu Kanału Sueskiego – podczas wizytacji na froncie, żołnierze witali go okrzykami: „Instrukcja 41, udało nam się!”. *Instrukcja 41* dotyczyła forsowania przeszkody wodnej przez dywizję piechoty.

Liczebny stan armii wzrósł z 800 000 (maj 1971 r.) do 1,2 mln (październik 1973 r.) i spowodował dramatyczny brak oficerów – ponad 30 000. W ciągu 29 miesięcy przed wybuchem wojny Jom Kippur w uczelniach wojskowych wyszkolono około 5000 zawodowych oficerów. Reszta – 25 000 – otrzymała stopień „oficera czasu wojny”. Byli to żołnierze, którzy ukończyli studia wyższe, a awansowano ich po intensywnym, krótkim i niezwykle wąskim szkoleniu – przygotowując do wykonywania jednego zadania.

Szkolenie prowadzono w wyjątkowo jednostronny i schematyczny sposób. Każda jednostka zajmowała się konkretnym problemem i niczym więcej. Jeden oddział przez trzy lata ćwiczył tylko przeprowadzanie rurociągu paliwowego przez przeszkodę wodną. Przez ten czas członkowie jednostek mostowych codziennie praktykowali wycofywanie ciężarówki do brzegu wody, zatrzymanie jej gwałtownie we właściwym punkcie, by ciężkie elementy mostu pontonowego PMP zsunęły się z rozpędu z platformy do wody, a następnie łączyli dwa elementy mostu i odjeżdżali. Przez cztery lata jednostki te dwa razy dziennie montowały i rozmontowywały most. Podobnie, codziennie – przez lata – załogi wyrzutni Sagger zbierały się przy swych pojazdach i odbywały półgodzinne ćwiczenia w namierzaniu nieprzyjacielskich czołgów⁴². Takie szkolenie przygotowywało armię egipską do sforsowania Kanału Sueskiego, stworzenia przyczółków oraz ich obrony. I do niczego więcej. Gdyby bitwa z Izraelczykami przerodziła się w coś innego niż pozycyjna wojna na wyczerpanie, to egipskim żołnierzom i oficerom trudno byłoby dostosować się do tak zmienionych realiów pola walki.

Kolejną rzeczą do naprawienia (lub nawet stworzenia na nowo) był system mobilizacyjny, który w zasadzie istniał tylko na papierze, ponieważ jego założenia zdezaktualizowały się ze względu na przemiany administracyjno-społeczne w Egipcie. Przed 1967 r. nie przeprowadzano ćwiczeń mobilizacyjnych czy próbnych mobilizacji. Jednak w przededniu wojny Jom Kippur armia egipska liczyła około 1,2 mln żołnierzy i zarządzanie rezerwami stało się dla Sztabu Generalnego jednym z kluczowych problemów do rozwiązania. Komplikacja ta pojawiła się jednak dość późno, ponieważ – do połowy 1972 r. – rozrost sił zbrojnych wynikał z wcielania kolejnych roczników poborowych. Po wojnie sześciodniowej – na mocy decyzji rządu egipskiego – wszyscy żołnierze pozostali w czynnej służbie, nie zwalniano ich, mieli za zadanie służyć do „odzyskania utraconych terytoriów”. Jak można

⁴² C. Herzog, *Wojna Jom Kippur*, Warszawa 2000, s. 58.

sobie wyobrazić, spowodowało to daleko idące reperkusje co najmniej w kilku obszarach, przy czym najważniejszy był aspekt słabnącego morale sił zbrojnych oraz sprawy gospodarcze⁴³.

Sztab Generalny po zbadaniu różnych systemów mobilizacyjnych, m.in. Szwajcarii, Szwecji i Izraela, zdecydował się oprzeć na modelu szwedzkim. Był on zdecentralizowany, wykorzystujący nowy zestaw danych zapisanych na kartach mobilizacyjnych, zarządzany komputerowo i, na tyle, na ile to było możliwe, utrzymujący przyporządkowanie rezerwistów do znanych mu zespołów koleżeńskich – najpierw w jednostce liniowej, a następnie rezerwowej. Gen. Szazly ocenił, że droga rezerwisty do jednostki, w zależności od rodzaju przydziału, skróciła się do 24–72 godzin. Między styczniem a październikiem 1973 r. żołnierzy powoływano i odsyłano ze służby 22 razy. Mobilizacja stała się rutynowym ćwiczeniem, a Izraelczycy przestali zwracać na nią uwagę⁴⁴.

Egiptski kamuflaż⁴⁵

Od samego początku przygotowań do ofensywy pojawiła się konieczność utrzymania ich w tajemnicy, aby Izrael nie zdążył przeprowadzić wcześniejszej mobilizacji i wykonać uderzenia wyprzedzającego lub szybkiego kontrataku, zanim wojska egipskie zdążą przygotować pozycje obronne. Działania maskujące i dezinformacyjne trwały regularnie od 1970 r. Włączono w nie wszystkie konieczne agendy cywilne i wojskowe mogące zwiększyć ich skuteczność, starając się jednocześnie jak najbardziej zmniejszyć liczbę osób znających założenia planu ofensywy. Przedstawienie go ofensywy odbywało się „kaskadowo”, tzn. że liczba osób znających założenia ataku na Izrael rosła geometrycznie, dopiero w ostatnich dniach przed atakiem. Na trzy dni przed operacją termin jej rozpoczęcia poznali dowódcy armii i wybrani oficerowie ich sztabów, w dniu ataku o godzinach: 8.00 dowódcy dywizji, 10.00 dowódcy pułków i brygad, 12.00 dowódcy batalionów – 14.00 rozpoczął się atak. Działania maskujące i dezinformacyjne obejmowały m.in. rozbudowaną osłonę kontrwywiadową organów planistycznych, zmiany dyslokacji jednostek wszystkich trzech rodzajów sił zbrojnych, wprowadzanie i wyprowadzanie jednostek sił lądowych w strefę Kanału Sueskiego pod pretekstem ćwiczeń i manewrów, rozbudowę pozycji obronnych na afrykańskim wybrzeżu Kanału Sueskiego, co jednocześnie służyło zabezpieczeniu przyszłej ofensywy tyłową strefą obrony.

⁴³ S. el-Shazly, *op. cit.*, s. 71–72.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 73–75.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 206–212; M.A.G. el-Gamasy, *op. cit.*, s. 192–197.

Zarządzanie informacją

Egipski sztab generalny zdecydował się na rozbudowę ośrodka nasłuchowego w Dżabel Ataka monitorującego izraelską komunikację radiową jako sposób na uzyskanie wiarygodnych informacji z pola walki. Izraelczycy komunikowali się między sobą cały czas podczas działań bojowych, używając otwartego tekstu, wyszli z założenia, że w płynnych sytuacjach taktycznych – podczas bitwy manewrowej – informacja nie dotrze wystarczająco szybko do przeciwnika. I w wymiarze taktycznym mieli całkowitą rację – Egipcjanie nie byli w stanie w czasie rzeczywistym przetłumaczyć i szybko przekazać odpowiednim jednostkom informacji uzyskanych z nasłuchu. Tyle tylko, że egipski sztab generalny potrzebował danych w ogóle, ponieważ Egipcjanie mieli problemy z informowaniem przełożonych o „nieprzyjemnej prawdzie” – czyli w sytuacjach kryzysowych kłamali na potęgę. Paradoksalnie – wiarygodną informację zapewnić mogli tylko Izraelczycy⁴⁶.

Plan forsowania Kanału Sueskiego D + 24 godz.

Forsowanie Kanału było zaplanowane do ostatniego szczegółu, żołnierze i oficerowie „wykuli plan na blachę”, działali jak dobrze naoliwiony mechanizm, szybko i sprawnie wykonując postawione przed nimi zadania. Ofensywa miała zacząć się od nalotów na cele znajdujące się na Synaju oraz pięćdziesięciominutowego przygotowania artyleryjskiego przeprowadzonego przez dwa tysiące dział i wyrzutni raketowych. Pierwsze do ataku przeznaczono jednostki specjalne. Nurkowie mieli zabetonować rury, pompujące napalm do wody i tworzące zapory ogniowe uniemożliwiające forsowanie przeszkody wodnej⁴⁷. Komandosi znaleźli się na czele pierwszej fali szturmowej, która w łodziach pokonała Kanał Sueski. Ponadto po rozpoczęciu działań wojennych część jednostek specjalnych miano przetransportować śmigłowcami na Synaj. Zadaniem komandosów było przygotowanie zasadzek na odwoływanego nieprzyjaciela zmierzające w kierunku Kanału i ataki z zaskoczenia na izolowane pozycje izraelskie. Jednostki regularne z pierwszorzutowych dywizji piechoty forsowały Kanał w jedenastu kolejnych falach, każda co piętnaście minut:

- Godzina „H” – rozpoczęcie przygotowania artyleryjskiego i nalotów na cele przeciwnika w głębi Synaju,

⁴⁶ K.M. Pollack, *Arabs...*, s. 100–101; T.N. Dupuy, *op. cit.*, s. 523.

⁴⁷ Chociaż wykorzystywano tylko dwa prawdziwe urządzenia (reszta to atrapy), to oba były niesprawne. Egipcjanie poświęcili dużo swoich zasobów na zwalczanie tego nieistniejącego realnie zagrożenia. *Vide*: Ł.M. Nadolski, *Wojna Yom Kippur, 1973*, Gdańsk 2008, s. 55.

- „H” + 20 min. – pierwsza z 12 fal desantowych (w odstępach 15-minutowych),
- „H” + 2 godz. i 15 min. – utworzenie 5 przyczółków dywizyjnych (23 500 żołnierzy),
- „H” + 4 godz. i 30 min. – przejścia w nasypie wypłukane, rozpoczyna się budowa przepraw mostowych i promowych,
- „H” + 6 godz. i 30 min. – pierwsze czołgi forsują Kanał Sueski,
- „H” + 24 godz. – 1020 czołgów i 13 500 innych pojazdów, 100 000 żołnierzy na azjatyckim brzegu⁴⁸.

Zaraz za pierwszymi falami piechoty do pracę miało rozpocząć siedemdziesiąt grup saperskich, które – operując z drewnianych platform – planowały wypłukać przejścia w wale piaskowym linii Bar-Lewa w ciągu dwóch, trzech godzin, po kolejnych dwóch godzinach dziesięć batalionów inżynieryjnych zamierzało postawić 10 mostów pontonowych oraz około 50 przepraw promowych.

Podsumowanie – wojna Jom Kippur

Egipski plan był dobrze pomyślany, a zamiary strategiczno-operacyjne egipskiego sztabu generalnego sytuowały się na najwyższym poziomie. Dotyczy to w szczególności przygotowania i przeprowadzenia operacji forsowania Kanału Sueskiego. Nieszablonowe rozwiązania dotyczące zneutralizowania silnych stron armii izraelskiej sprawdziły się wymiennie. Egipcjanie odnieśli sukces na Synaju w dniach 6–9 października. Sforsowali Kanał Sueski na szerokim froncie i utworzyli głęboki na 10–12 km przyczółek na azjatyckim brzegu, przygotowali rubież przeciwpancerną, dzięki czemu odparli wszystkie kontrataki izraelskie, zadając przy tym duże straty Izraelczykom – zarówno na lądzie, jak i w powietrzu. Jednak dalszy przebieg wojny udowodnił, że egipski sztab generalny nie był jednak w stanie zrekompensować lub wyeliminować braku umiejętności prowadzenia operacji i działań taktycznych przez armię egipską – mogła ona prowadzić skuteczne działania, gdy nauczyła się je wcześniej wykonywać w niekończącej się serii ćwiczeń. Umiejętności taktyczne nie zostały przez armię egipską zinternalizowane, a jedynie wyuczone. Prezydent Sadat użył armii jako narzędzia do osiągnięcia celów politycznych, mimo że liczył na lepszy efekt działań swoich sił zbrojnych, to jednak w końcu osiągnął to, co zamierzał. Trudno o lepsze potwierdzenie myśli Carla von Clausewitza: wojna jest polityką prowadzoną innymi środkami.

⁴⁸ S. el-Shazly, *op. cit.*, s. 226–234.

Bibliografia (Bibliography)

Źródła drukowane

- Almog Z., *13 Flotylla. Komandosi izraelskiej marynarki wojennej na Morzu Czerwonym 1967–1973*, przekł. J. Szkudliński, Warszawa 2017.
- Dayan Y., *Israel Journal: June, 1967*, New York 1967.
- El-Gamasy M.A.G., *The October War. Memoirs of Field Marshal El-Gamasy of Egypt*, Kair 1993.
- Kissinger H., *Kryzys. Anatomia dwóch kryzysów: wojna Jom Kippur (1973) i wycofanie się USA z Wietnamu (1975), (kulisy dyplomacji)*, przekł. J. Orska, Wrocław 2005.
- El-Sadat A., *In Search of Identity. An Autobiography*, New York 1978.
- El-Shazly S., *The Crossing of Suez*, San Francisco 2003.

Opracowania

- Aboul-Enein Y.H., *Reconstructing a Shattered Egyptian Army (1967 to 1971): War Minister Gen. Mohamad Fawzi's Memoirs, 1967–1971*, Annapolis 2014.
- Asher D., *The Egyptian Strategy for Yom Kippur War*, London 2009.
- Awad T.A., *The Ramadan War 1973*, Maxwell Air Force Base 1986.
- El-Badri H., El-Magdoub T., Dia el-Din Zohdy M., *The Ramadan War, 1973*, New York 1974.
- Barnett M.A., *Confronting the Cost of War. Military Power, State and Society in Egypt and Israel*, Princeton 1992.
- Ben-Horin Y., Posen B., *Israel's Strategic Doctrine*, Santa Monica 1981.
- Creating Military Power: The Sources of Military Effectiveness*, eds R.A. Brooks, E.A. Stanley, Stanford 2007.
- Dunstan S., *Israeli Fortification of the October War 1973*, Oxford 2008.
- Dupuy T.N., *Elusive Victory. The Arab-Israeli Wars 1947–1974*, New York 1978.
- Gawrych G.W., *The 1973 Arab-Israeli War: Albatross of Decisive Victory*, Fort Leavenworth 1996.
- Heikal M., *The Road to Ramadan*, Londyn 1975.
- Herzog C., *Wojna Jom Kippur*, Warszawa 2000.
- Kubiak K., „Wietnam” *Gamala Nasera. Egipska interwencja w Jemenie Północnym 1962–1967*, [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945. Zbiór studiów*, t. I, red. M. Giętkowski, Ł.M. Nadolski, Bydgoszcz 2015, s. 9–37.
- Kubiak K., Nadolski Ł.M., *Wojna sześciodniowa 1967*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2016.
- Kubiak K., Nadolski Ł.M., Przędziecki P., Przybylak M., Przybyło Ł., *Merkawa. Miecz Izraela*, Warszawa 2019.

Luttwak W., Horowitz D., *The Israeli Army*, Londyn 1975.

Nader M.S.B., *The Evolution of Egyptian Air Defence Strategy 1967–1973*, [praca doktorska obroniona na Uniwersytecie w Londynie, maszynopis niepublikowany], London 1990, s. 64–96.

Nadolski Ł.M., *Wojna Yom Kippur, 1973*, Gdańsk 2008.

Pollack K.M., *Arabs at War: Military Effectiveness, 1948–1991*, Lincoln–London 2002.

Pollack K.M., *Armies of Sand. The Past, Present, and Future of Arab Military Effectiveness*, Oxford 2019.

Przybyło Ł., *Doktryny wojenne. Historia i ocena*, Warszawa 2018.

Przybyło Ł., *Ugda Szaron w wojnie sześciodniowej*, [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945. Zbiór studiów*, t. VII, red. W. Bartoszek, Ł.M. Nadolski, Bydgoszcz 2020, s. 327–339.

Notka o autorze

Dr Łukasz Przybyło – adiunkt w Instytucie Strategii Wojskowej Akademii Sztuki Wojennej. Autor lub współautor czterech książek: *Charków–Donbas 1943* (Warszawa 2007); *Doktryny wojenne. Historia i ocena* (Warszawa 2018); *Merkawa. Miecz Izraela* (Warszawa 2019); *Państwo średnie – Polska. Studia i szkice*, t. I (Warszawa 2022).

Zainteresowania naukowe: wojny izraelsko-arabskie, strategia, doktryny wojenne.



lprzybylo@akademia.mil.pl